

Nauki PAN. Podkreśla, że coraz częściej w badaniach wschodnich odchodzi się od problematyki polskiej w kierunku prac omawiających istotne problemy narodów zamieszkujących terytoria na Wschodzie. Wskazuje, że widoczne jest odejście od polonocentryzmu w kierunku klasycznych badań z zakresu historii powszechnej i komparatystyki historycznej. Autor dokonując pobieżnego przeglądu „wschodniego” dorobku naukowego IHN, podkreśla, że badania z zakresu historii nauki potwierdzają pod wieloma względami cywilizacyjną wspólnotę pomiędzy Polską a jej wschodnimi sąsiadami.

Osobną część *Księgi* stanowią materiały dokumentacyjne, takie jak: *Bibliografia publikacji IHN PAN*, wykazy pracowników, uzyskanych promocji akademickich oraz związanych z Instytutem komitetów i komisji. Pracę kończy indeks nazwisk.

Prezentowana praca jest pod wieloma względami wyjątkowa. Przede wszystkim przynosi ogrom informacji z działalności Instytutu Historii Nauki, dotychczas zupełnie nieznanych lub znanych jedynie fragmentarycznie i znajdujących się w rozproszonych źródłach. Oryginalność dzieła polega także na wiązaniu działalności Instytutu z dokonującymi się w tym czasie przemianami politycznymi i kulturalnymi. Praca zawiera też w sobie pewne elementy wzruszające i zabawne, co z pewnością można zaliczyć do zalet dzieła. Oryginalność książki polega również na tym, że teksty pisane były przez uczestników przedstawianych wydarzeń czy przez członków zespołów, z reguły znających osobliście ludzi, których przedstawiali.

Reasumując, *Księgę jubileuszową* można polecić jako godną uwagi lekturę nie tylko historykom wychowania, ale także badaczom innych dziedzin nauk historycznych.

Małgorzata Posłuszna

Joanna Król, *Uchronić przed zapomnieniem – średnie szkoły ogólnokształcące w województwie szczecińskim w latach 1945–1948*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005, ss. 187

Jerzy Topolski pisząc o rodzajach narracji historycznej wspominał o historii narodowej i regionalnej. Przedmiotem tej ostatniej jest jakiś region, czyli mającą swe wyróżniające cechy jakąś geograficzną przestrzeń, którą właśnie za region uznano¹. Autorka recenzowanej pracy, Joanna Król, zajęła się rozumianą i wyróżniającą się tak przestrzenią – województwem szczecińskim w kontekście badań nad dziejami szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w latach 1945–1948. Napisana przez nią rozprawa jest monografią historyczno-pedagogiczną, w której zastosowano układ chronologiczno-problemowy.

Autorka pisząc o powodach zajęcia się tym regionem i tym zagadnieniem odwołała się do kwestii fundamentalnych dla człowieka (szczególnie współczesnego) – tożsamości i poczucia przynależności. Napisła bowiem, że w dobie wszechobecnej globalizacji tak

¹J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 1998, s. 132.

jedno, jak i drugie jest zagrożone, a *poczucie przynależności ma znaczenie wiążące właśnie w wypadku mieszkańców województwa szczecińskiego, określanych mianem społeczeństwa postmigracyjnego, w którym konieczność wzmocnienia więzi społecznej jest wciąż sprawą aktualną*². A ponadto, *wiedza o pionierskich latach szkolnictwa w województwie szczecińskim posiada wymiar humanistyczny, gdyż stanowi czynnik edukacji regionalnej*³. Jej walory są zaś nie do przecenienia. Autorka widzi ponadto sens poznawania przeszłości edukacyjnej, która może być inspiracją dla reformatorów oświaty, gdyż pozwala zrozumieć obecną rzeczywistość edukacyjną i pozwala także wytyczać tendencje rozwojowe⁴. Niemniej ważnym powodem do zajęcia się omawianą tematyką jest także i to, że nikt wcześniej tymi kwestiami się nie zajmował.

J. Król we „Wstępie” wyjaśnia cezury czasowe problemu – lata 1945–1948. Z jednej strony oznaczają one zakończenie działań wojennych, z drugiej natomiast, koniec okresu określanego mianem pionierskiego; rok 1948 buduje nowy rozdział w historii województwa szczecińskiego.

Uwagi wymaga także analiza materiałów źródłowych i literatury, wykorzystanych przez J. Król. Podstawą dla autorki były archiwalia, dokumenty publikowane, opracowania. Te pierwsze pochodziły z Archiwum Państwowego w Szczecinie (akta Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Urzędu Wojewódzkiego, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, Związku Młodzieży Polskiej) i Archiwum Akt Nowych w Warszawie (akta Ministerstwa Oświaty). Nieocenionym źródłem informacji były także zasoby archiwalne poszczególnych szkół średnich. Autorka w badaniach i ustaleniach zastosowała metody: indukcji, dedukcji, porównawczą, integralną i wnioskowanie w milczeniu źródeł. Pozwoliło jej to na historyczną rekonstrukcję, socjologiczną interpretację i pedagogiczne wartościowanie badanego zjawiska.

Praca Joanny Król składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich, wprowadzający, opisuje sytuację polskiej oświaty polskiej po zakończeniu działań wojennych, kreśli związki między przemianami demograficzno-społecznymi w regionie a kształtowaniem się sieci szkół średnich, a także opisuje udział średniej szkoły ogólnokształcącej w procesie kształtowania się wspólnoty regionalnej. Rozdział drugi przedstawia sytuację materialną szkół średnich ogólnokształcących, trzeci natomiast traktuje o nauczycielach, w ich przestrzeni prywatnej i zawodowej, w trudach tworzenia przez nich czegoś nowego na gruzach. Kolejny rozdział – czwarty – poświęciła autorka uczniom. Zadała przy tym ona pytanie, czy byli oni dla pedagogów partnerami czy raczej wyzwaniem wychowawczym, jako także pionierzy z niemałymi aspiracjami? Ostatnia część pracy – piąta – dotyczy szeroko rozumianego życia szkoły. Autorka wskazała w niej na przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego, zagadnienie opieki, zapewnianej przez szkołę, organizacje uczniowskie, działalność pozalekcyjną uczniów i współpracę z rodzicami i wspólnotami pozaszkolnymi. Wszystko to zostało przedstawione z uwzględnieniem okresu

² J. Król, *Uchronić przed zapomnieniem – średnie szkoły ogólnokształcące w województwie szczecińskim w latach 1945–1948*, Szczecin 2005, s. 7.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 8.

pionierskiego i ciężkich warunków startu, w porównaniu z innymi regionami Polski. Aczkolwiek, jak ładnie ujęła to J. Król: *wszystkie negatywne czynniki, które oddziaływały na kształt powojennej oświaty w Polsce, w tym regionie zyskiwały dodatkowo na sile. Ogromne zniszczenia materialne, straty osobowe, spustoszenie kulturalne i duchowe narodu były wspólne dla całego państwa polskiego. Wyludnienie, brak zaplecza materialnego i wszechobecne poczucie tymczasowości przynależało jednak tylko województwu szczecińskiemu*⁵. Zwróciła także autorka uwagę na fakt silnego sprzężenia dynamiki rozwoju szkolnictwa średniego ze zjawiskami i procesami demograficzno-społecznymi, co niewątpliwie, ale wątpliwie również wyróżniało region szczeciński. Także demografia wyznaczyła szkołom rolę integracyjną w tworzeniu nowej społeczności, co nie było zadaniem łatwym.

Autorka z dużą ostrożnością ocenia badany przez siebie problem. Czyni to w sposób dojrzały i obiektywny. Przy uwzględnieniu specyfiki czasu powojennego i nieokreślonej wówczas jeszcze pozycji Ziem Zachodnich, twierdzi, że proces budowania zrębów szkolnictwa średniego zakończył się sukcesem, szczególnie zasługującym na uznanie, bo będący wynikiem troski nie tyle władz centralnych, co społeczności lokalnej.

Praca Joanny Król, poświęcona szkole średniej ogólnokształcącej w latach 1945–1948, jest pozycją zasługującą na uznanie nie tylko z racji jej pionierskości (!), ładnego języka i wnikliwości badawczej. Spełnia także funkcję znacznie szerszą, bowiem *świadomość lokalna mieszkańców [...] województwa [szczecińskiego – E.G.S.] jako społeczeństwa postmigracyjnego wciąż się rozwija, a udział szkoły średniej w umacnianiu tożsamości regionalnej pozostaje kwestią otwartą*⁶.

Edyta Głowacka-Sobiech

Hanna Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2002, ss. 300

We współczesnej Polsce, gdzie narastającym na skutek przeobrażeń polityczno-ekonomicznych problemem jest fala bezrobocia, ubóstwa i bezdomności znacznej części społeczeństwa, zagadnienie działalności towarzystw dobroczynnych, fundacji, schronisk i instytucji pomocowych jest bardzo aktualne. W tym kontekście godne przypomnienia są tradycje tego typu instytucji, zajmujących się niesieniem różnego rodzaju pomocy potrzebującym w minionych stuleciach.

Ostatnią, obszerną, bo liczącą 300 stron publikacją, analizującą dzieje problemu opieki nad ubogimi, starcami, kalekami, sierotami i bezrobotnymi jest praca Hanny Markie-

⁵ Ibidem, s. 161.

⁶ Ibidem, s. 165.